

Dr hab. Ewa Pasterniak-Kobyłecka, prof. UZ
Wydział Pedagogiki, Psychologii i Socjologii
Uniwersytet Zielonogórski

Zielona Góra, 30 maja 2016 roku

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

Doroty Zbisławskiej

na temat:

*Przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej
w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych
z perspektywy kultury organizacyjnej Edgara Henry'ego Scheina*

napisanej pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Perzyckiej, prof. US
na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego

w Instytucie Pedagogiki

Współczesne czasy charakteryzują gwałtowne przemiany cywilizacyjne. Zauważamy dynamiczny rozwój technologii informacyjnych, które stają się narzędziem socjalizacji młodego pokolenia. Łatwość komunikacji umożliwia szerokie kontakty międzykulturowe i sprzyja globalizacji. Jednocześnie wielu badaczy wskazuje na kryzys idei humanizmu oraz niewydolność systemu edukacji nieprzystosowanego do rzeczywistości XXI wieku. W tej sytuacji pytania dotyczące kwalifikacji i kompetencji nauczyciela są bardzo aktualne. Od współczesnych szkolnych wychowawców wymaga się nie tylko usystematyzowanej, głębokiej wiedzy przedmiotowej i pedagogicznej, kunsztu dydaktycznego, określonych predyspozycji osobowościowych, ale także orientacji w aktualnej sytuacji społecznej oraz wartościowania i oceny przekazów medialnych.

Z rozmaitych teorii kształcenia, doksztalcania i doskonalenia nauczycieli wyłania się wizja edukatora przyszłości. To wyemancypowany intelektualista, indywidualista, twórczy, sprawny w działaniu praktyk, pełen pasji profesjonalista, jednocześnie troskliwy dorosły wspierający rozwój swoich uczniów, z którymi potrafi się porozumieć, na co dzień prowadząc dialog i negocjacje. Taka osoba rozumie otaczającą ją rzeczywistość. Pełni rozmaite funkcje

i czerpie satysfakcję z wykonywanego zawodu. Pomaga swoim podopiecznym uczyć się, aby wiedzieć, działać, żyć wspólnie oraz być¹.

Podjęte przez Panią Dorotę Zbislawską rozważania dotyczą ważnego, jeszcze nie w pełni rozpoznanego, problemu przygotowania nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych z perspektywy kultury organizacyjnej Edgara Henry'ego Scheina. Recenzowana praca liczy 297 stron i składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów (podzielonych na części: teoretyczną, metodologiczną i empiryczną), podsumowania z wnioskami, bibliografii, netografii, spisów rysunków, tabel i tablic, aneksu oraz streszczeń w językach polskim i angielskim. Jej kompozycja jest przemyślana, język wypowiedzi staranny, argumentacja wysuniętych tez logiczna, a analiza i interpretacja wyników badań właściwa.

We wstępie rozprawy Doktorantka uzasadnia wybór tematu potrzebą diagnozy umiejętności nauczycieli wczesnej edukacji w zakresie stosowania nowych metod i form pracy usprawniających działania podmiotów edukacji na zajęciach w szkole. Wskazuje cele: poznawczy, teoretyczny oraz praktyczny, które pragnie zrealizować. Przyjmuje model kultury organizacyjnej szkoły Edgara H. Scheina.

Pierwszy rozdział pracy przedstawia konteksty rozwoju technologii informacyjnych. Przełom cywilizacyjny jest związany z coraz większymi możliwościami komputerów w zakresie gromadzenia i przetwarzania danych. Biorąc pod uwagę wywód Autorki, można stwierdzić, że przeobrażenia kulturowe są nieuniknione. Pod wpływem mediów zmiany ulegają potrzeby, zasady postępowania, postawy i systemy wartości wielu ludzi. Pokolenie sieci, inaczej niż poprzednie, uczy się, spędza swój czas wolny, komunikuje ze światem. Korzystanie z technologii cyfrowych przynosi zarówno korzyści (np. dostęp do bogatych zasobów wiedzy, duża liczba znajomych, z którymi wymienia się poglądy), jak i stwarza zagrożenia. Na przykład Internet może uzależniać, zmniejszać aktywność osób w świecie realnym. Jednocześnie Pani Zbislawska dostrzega pozytywne zjawiska związane z postępem technicznym. W edukacji jest wiele możliwości wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych (w terapii, kompensacji skutków niepełnosprawności, motywacji uczniów z trudnościami w nauce). Doktorantka słusznie za Elżbietą Parzycką zauważa, że konieczne jest kształcenie przez nauczycieli tzw. neokompetencji informacyjnych, złożonych „z umiejętności, wiedzy, dyspozycji, postaw w zakresie planowania rozwiązywania

¹ Por. J. Delors, *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Warszawa 1998, s. 85.

problemów przy użyciu informacji cyfrowych, poszukiwania, selekcjonowania, tworzenia i udostępniania informacji cyfrowych” (s. 23). Zaznacza, że w nowej, opartej na ideach konstruktywistycznych, teorii konektywnego uczenia się szkolny wychowawca wspiera uczniów w rozwoju umiejętności logicznego i krytycznego myślenia.

Autorka przywołuje również różne klasyfikacje zagrożeń wynikających z nieumiejętnego korzystania z zasobów sieci oraz symptomy charakteryzujące osobę uzależnioną (s. 30-33). Trafnie wskazuje, że wielogodzinne przebywanie w sieci może prowadzić do destrukcji osobowości, agresji, deprawacji emocjonalnej, deficytu więzi z innymi, naraża dziecko na cyberprzemoc, w tym niebezpieczeństwo uwodzenia przez osoby dorosłe.

W rozdziale drugim znajdujemy informacje na temat zmian dokonujących się w edukacji wczesnoszkolnej (szczególnie interesujące jest opracowanie na rysunku znajdującym się na stronach 39-40). Zmiany te dotyczą również wizerunku i podejmowanych ról przez nauczycieli. Zgadzam się z poglądem, że placówki tradycyjnie transmitujące wiedzę należy zastąpić szkołami nowoczesnymi, aktywizującymi uczniów. Dzieci z młodszych klas w naturalny sposób potrafią poruszać się w cyberprzestrzeni, prawie od urodzenia bawią się elektronicznymi urządzeniami, z łatwością obsługują komputer i korzystają z Internetu. Środowisko medialne tworzy tzw. e-pokolenie, które częściej szuka informacji i wrażeń w sieci niż w realnym świecie. Nowe technologie mogą być sprzymierzeńcem nauczycieli, ponieważ są dla uczniów atrakcyjne. Jednak trzeba pamiętać o zagrożeniu depersonalizacją osób zdominowanych przez technikę. Łączenie nauki z zabawą, korzystanie z metod interaktywnych, także problemowych, waloryzacyjnych i projektowych jest szansą na to, aby lekcje były dla podopiecznych równie interesujące, jak wirtualne środowiska kształcenia. Doktorantka przedstawia niektóre działania zarówno Ministerstwa Edukacji, jak i inicjatywy organizacji pozarządowych wspierających edukację informatyczną.

Na początku XXI wieku nauczyciel instruktor, przekazujący informacje, dominująca osoba w klasie staje się specjalistą, konsultantem organizującym proces kształcenia uczniów, którzy sami dochodzą do wiedzy. Pani Dorota Zbislawska podkreśla rangę nieustannej modyfikacji kompetencji zawodowych wychowawców dzieci i młodzieży. Przytacza wypowiedzi Ireny Adamek, Józefy Bałachowicz, Tatiany Kłosińskiej, Marii Czerepaniak-Walczak, Małgorzaty Suświłło oraz Bogusławy D. Gołębniak na temat konieczności zatrudniania w szkołach osób refleksyjnych, krytycznych, twórczych, autonomicznych, nowatorskich, wrażliwych na potrzeby uczniów. Przywołuje definicje kompetencji

informatyczno-medialnych Jolanty Szempruch, Elżbiety Perzyckiej, Euniki Baron-Polańczyk, Wielisławy Osmańskiej-Furmanek oraz Marka Furmanka. Powołując się na opracowania Macieja Sysła, opisuje standardy przygotowania nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w zakresie TIK. Każdy ze standardów został opatrzony w kryteria osiągnięć na poziomie kompetencji podstawowych i zaawansowanych (s. 53).

W kolejnych podrozdziałach Doktorantka definiuje kulturę organizacyjną systemu oświatowego oraz za Edgarem H. Scheine kulturę organizacyjną edukacji wczesnoszkolnej, jako „wzór założeń podstawowych, które dana grupa wymyśliła, odkryła albo rozwinęła podczas konfrontacji z problemami otoczenia oraz z problemami koordynacji wewnętrznej, które funkcjonowały na tyle dobrze, że zostały uznane przez grupę za sprawdzone i obowiązujące oraz, które są przekazywane w procesie socjalizacji nowym członkom grupy jako właściwy sposób percepcji, interpretowania oraz działania wobec powyższych problemów zewnętrznego przystosowania się oraz wewnętrznej integracji” (s. 57). Autorka wskazuje mechanizmy kształtowania się kultury organizacyjnej w szkołach. Kolejno opisuje trzy poziomy kultury organizacyjnej: założeń, wartości oraz artefaktów (językowych, fizycznych i behawioralnych). Następnie dokonuje konceptualizacji przygotowania nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w zakresie TIK z perspektywy kultury organizacyjnej E. H. Scheina (s. 63), wykorzystanej później w analizie badań własnych.

Ogólnie teoretyczną część pracy oceniam pozytywnie, ma ona charakter sprawozdawczo - interpretacyjny. Pani Zbisławska wykazuje złożoność i wielowymiarowość poruszanych problemów. Dokonuje przeglądu różnych stanowisk badaczy z Polski oraz innych krajów. Ewentualnie rozszerzyłabym rozważania o krótkie uwagi na temat rozwoju poznawczego, emocjonalnego i moralnego dzieci w wieku 7-10 lat oraz umieściłabym więcej informacji dotyczących podstawy programowej kształcenia ogólnego związanych z doskonaleniem kompetencji informacyjno-komunikacyjnych uczniów klas I-III. Treści te mogłyby być też wykorzystane w interpretacji wyników w dalszej części dysertacji. Warto poprawić usterki redakcyjne (np. pozostawianie spójników lub przyimków na końcu wersu, dzielenie tabel), pojedyncze literówki, błędy interpunkcyjne.

Metodologicznym podstawom badań został poświęcony rozdział trzeci. Doktorantka najpierw przedstawiła przedmiot i cele badań. Następnie sformułowała główny problem badawczy w postaci pytania: „Jakie jest przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w ich samoocenie w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych z perspektywy kultury organizacyjnej Edgara H. Scheina?” (s. 67). Podała znaczenia pojęć: kultura

organizacyjna, przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w zakresie technologii informacyjnej (w moim odczuciu tej eksplikacji brakuje precyzji), technologie informacyjno-komunikacyjne oraz samoocena. Część definicji była już analizowana w rozdziale teoretycznym. Następnie sprecyzowała pięć problemów szczegółowych (s. 69):

1. Jak jest przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w ich samoocenie w obszarze inspirowania i angażowania uczniów do kształcenia się i kreatywności z perspektywy poziomu artefaktów?
2. Jak jest przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w ich samoocenie w obszarze promowania i kształtowania u uczniów postawy obywatelskiej i odpowiedzialności w świecie mediów cyfrowych z perspektywy poziomu norm i wartości?
3. Jak jest przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w ich samoocenie w obszarze stosowania i rozwijania swoich (może lepiej własnych) metod kształcenia i oceniania z użyciem technologii z perspektywy artefaktów?
4. Jak jest przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w ich samoocenie w obszarze pracy i uczenia w środowisku technologii z perspektywy artefaktów?
5. Jak jest przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w ich samoocenie w obszarze angażowania się w profesjonalny rozwój z perspektywy założeń?

Wśród wyodrębnionych zmiennych zależnych, ich kategorii i wskaźników nie ma informacji o zmiennej głównej. Natomiast dodatkowo uwzględniono zmienne niezależne: awans zawodowy oraz staż pracy nauczycieli.

Główną metodą badawczą był sondaż diagnostyczny, a narzędziami: autorski kwestionariusz ankiety oraz arkusz samooceny nauczyciela, zawierający listę standardów opracowanych przez Macieja M. Sysła. Dodatkowo zastosowano analizę dokumentów i obserwację standaryzowaną. Badania zostały przeprowadzone od stycznia do czerwca 2015 roku w 35 szkołach podstawowych w Szczecinie. Wzięło w nich udział 98 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej o różnym stażu pracy oraz stopniu awansu zawodowego.

Wartościowych poznawczo jest kolejnych pięć obszernych rozdziałów przedstawiających analizę i interpretację wyników badań własnych. Każdy z nich kończy krótkie podsumowanie, co dodatkowo sprzyja uporządkowaniu wyводу.

W rozdziale czwartym, odpowiadając na pytanie zawarte w pierwszym problemie szczegółowym, Autorka ustaliła, że w obszarze inspirowania i angażowania podopiecznych do podejmowania przez nich działań na rzecz własnego rozwoju, nauczyciele wykazują średni

poziom kompetencji. Najczęściej raz w miesiącu sami przygotowują filmy edukacyjne, prezentacje, gry i zabawy multimedialne, wykorzystują ćwiczenia interaktywne oraz fotografię cyfrową, aby stymulować kreatywność i innowacyjne myślenie wychowanków. Częściej sięgają po gotowe materiały dydaktyczne. Nie są wystarczająco przygotowani w zakresie wdrażania uczniów do rozwiązywania rzeczywistych problemów z pomocą odpowiednio dobranych technologii. Przeważnie raz w tygodniu zachęcają dzieci do samodzielnego korzystania z narzędzi i zasobów cyfrowych. Najwyżej swoją pracę oceniają nauczyciele dyplomowani.

Przygotowanie wychowawców edukacji wczesnoszkolnej w obszarze promowania i kształtowania u podopiecznych postawy obywatelskiej i odpowiedzialności w świecie mediów cyfrowych z perspektywy norm oraz wartości zostało przez osoby objęte badaniami ocenione dosyć wysoko w rozdziale piątym. Są one przekonane, że posiadają kwalifikacje do kształcenia u uczniów umiejętności posługiwania się informacją i technologią w sposób bezpieczny, legalny, etyczny, z uwzględnieniem prawa autorskiego, własności intelektualnej oraz właściwego dokumentowania źródeł. W większości opiekunowie uważają, że są dobrze przygotowani do zaznajamiania dzieci z właściwym zachowaniem się w sieci. Promują przestrzeganie etykiety odnoszącej się do komunikacji i zasobów cyfrowych oraz odpowiedzialnego posługiwania się informacją w kontaktach społecznych. Wskazują podopiecznym kierunki rozwoju technologii oraz konsekwencje rewolucji technicznej dla obywateli. Uwzględniają przy tym zainteresowania uczniów, potrzeby i możliwości poznawcze wychowanków oraz chronią ich przed niekorzystnymi skutkami korzystania z technologii. Najprawdopodobniej dobrze wiedzą, że odpowiedzialność pozwala realizować najwyższą wartość etyki nauczycielskiej, jaką jest dobro dziecka. Jest ona związana z przestrzeganiem zasady *primum non nocere*. Możemy mówić o odpowiedzialności nauczyciela za przyjęte na lekcjach metody pracy, treść zadań stawianych wychowankowi oraz za warunki ich wykonywania (zaangażowanie, pomoc, empatyczną życzliwość, udzielanie wsparcia podopiecznemu, gdy jest to konieczne).

Rozdział szósty ukazuje przygotowanie nauczycieli, w ich samoocenie, w obszarze stosowania i rozwijania własnych metod kształcenia oraz ewaluacji z użyciem technologii z perspektywy artefaktów. Zdaniem wychowawców, najlepiej potrafią oni wykorzystywać technologie i zasoby cyfrowe do realizacji podstawy programowej edukacji wczesnoszkolnej. Szkolni opiekunowie również pozytywnie odnoszą się do własnego przygotowania w zakresie tworzenia środowiska oraz warunków kształcenia, które służą kształtowaniu nawyków

i doskonaleniu umiejętności ciągłego uczenia się, w tym wspomaganego technologią i zasobami cyfrowymi. Starają się indywidualizować pracę z dziećmi, uwzględniać ich zainteresowania i potrzeby. Natomiast najniżej ankietowani ocenili swoje przygotowanie do realizowania projektów interdyscyplinarnych we współpracy z nauczycielami innych przedmiotów. Dodatkowo najczęściej wskazywali średni poziom swoich kwalifikacji obejmujących udostępnianie uczniom narzędzi oceniania kształtującego, sumatywnego oraz opisowego uwzględniających standardy osiągnięć wychowanków.

Kolejne analizy dotyczą przygotowania nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w obszarze pracy i uczenia w środowisku technologii (rozdział siódmy). Tutaj również przeważa pozytywna samoocena wychowawców. Deklarują oni biegłą umiejętność posługiwania się edytorem tekstu – Word. Potrafią tworzyć prezentacje multimedialne w programie PowerPoint, sprawnie korzystają z zasobów sieci dla swoich zawodowych potrzeb. Często komunikują się z uczniami i ich rodzicami za pomocą poczty elektronicznej, telefonów komórkowych oraz portali edukacyjnych. W ten sam sposób przekazują informacje współpracownikom. Mniej optymistyczne są opinie dotyczące sprawności w zakresie instalowania urządzeń peryferyjnych, tworzenia stron internetowych, pisania programów komputerowych, posługiwania się edytorem grafiki – Paint. Niepomyślnie są wyniki dotyczące rozpoznawania przygotowania nauczycieli do korzystania z technologii cyfrowych w celu wzbogacania własnego warsztatu pracy.

Ostatni rozdział recenzowanej dysertacji przedstawia zaangażowanie szkolnych wychowawców, w ich samoocenie, we własny profesjonalny rozwój zawodowy. Deklarują oni uczestnictwo w lokalnych i globalnych forach dyskusyjnych. Studiując fachową literaturę, doskonalią się w zakresie TIK. Natomiast nie są dostatecznie przygotowani w sferze przejawiania inicjatyw związanych z rozwojem i wykorzystywaniem nowych technologii w środowisku edukacyjnym. Starają się wspierać swoich uczniów w efektywnym korzystaniu z technologii i zasobów cyfrowych, jednak przyznają, że nie mają w tym względzie należytego przygotowania. Dzielą się własnymi doświadczeniami z kolegami, udostępniając materiały edukacyjne, jednak nie wykorzystują wielu możliwości dziennika elektronicznego.

W podsumowaniu pracy Doktorantka trafnie zauważa, że o jakości kształcenia i wychowania uczniów decydują, w znacznym stopniu, kompetencje pracujących tam nauczycieli. Są one potencjałem podmiotu, wyznaczającym jego zdolności wykonywania określonych typów działań. Moim zdaniem, kompetencje informatyczne, informacyjne, komunikacyjne łączą się z kreatywnymi i moralnymi. Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej,

pomagając swoim podopiecznym w poznawaniu świata i innych ludzi, świadomie i odpowiedzialnie korzysta z nowych technologii, mądrze uczy rozumienia mediów i posługiwania się źródłami informacji. Sprawnie przygotowuje się do zajęć lekcyjnych, uzyskuje pożądane efekty pracy własnej i uczniów, których nieustannie motywuje do podejmowania samodzielnych, twórczych działań. Szkoła jest miejscem spotkania i dialogu, zrozumienia oraz współdziałania podmiotów edukacji, dlatego cieszy fakt, że nauczyciele często bardzo dobrze oceniają własne przygotowanie do komunikowania się z dziećmi, współpracownikami i rodzicami, na co dzień przekazują im informacje i idee w różnych postaciach za pośrednictwem mediów cyfrowych.

Doktorantka przedstawia pięć zaleceń (może lepiej użyć tu sformułowania propozycji), których adresatami są wychowawcy pierwszego etapu edukacji (s. 228). Zauważa konieczność ścisłej współpracy środowisk szkolnych z uczelniami, praktyków z teoretykami. Nauczyciele mogliby w większym zakresie wykorzystywać nowoczesne materiały dydaktyczne na zajęciach (filmy edukacyjne, prezentacje, gry, zabawy multimedialne, fotografie cyfrowe), gdyby szkoły były lepiej wyposażone w urządzenia techniczne.

W moim przekonaniu, założone w rozprawie doktorskiej cele zostały osiągnięte. Pewien niedosyt sprawia brak ogólnego zestawienia wyników poziomu przygotowania nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, w ich samoocenie, w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych z perspektywy kultury organizacyjnej Edgara H. Scheina (patrz problem główny).

Konkludując, recenzowaną rozprawę oceniam pozytywnie. Proponowane przeze mnie uwagi mają charakter polemiczny i mogą stanowić przyczynek do przemyśleń oraz dyskusji. Podjęty temat jest ważny z perspektywy społecznej, zaproponowane wnioski z badań własnych oraz wskazówki adresowane do praktyków mogą się przyczynić do usprawnienia pracy nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej i podwyższenia jakości funkcjonowania placówek oświatowych.

Stwierdzam, że praca doktorska Pani Mgr Doroty Zbislawskiej pt.: *Przygotowanie nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych z perspektywy kultury organizacyjnej Edgara Henry'ego Scheina*, napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Elżbiety Perzyckiej, prof. US, spełnia wszystkie wymagania stawiane w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14 maja 2003 roku* wraz z uzupełnieniami zawartymi w *Prawie o Szkolnictwie Wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku* i wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ewa Piasterniak - Kobyliecka